

opusdei.org

Św. Joachima i Anny - 26 lipca

Wychwalajmy Joachima i Annę,
rodziców Bożej Rodzicielki
Maryi - podajemy rozważania
Francisca F. Carvajala
(Rozmowy z Bogiem, tom 7)

26-07-2025

*7.1 Wychwalajmy Joachima i Annę,
rodziców Bożej Rodzicielki Maryi; Bóg
dał im błogosławieństwo, którego
oczekiwały wszystkie narody^[1].*

Bardzo dawna tradycja przekazała
nam imiona rodziców Najświętszej

Maryi Panny, którzy „w swoim czasie i konkretnej sytuacji historycznej byli bezcennym ogniwem w planie zbawienia ludzkości”^[2]. Za ich pośrednictwem przyszło do nas błogosławieństwo, które Bóg obiecał kiedyś Abrahamowi i jego potomstwu, gdyż przez ich Córkę otrzymaliśmy Zbawiciela. Św. Jan Damasceński twierdzi, że znamy ich z dzięki ich owocowi. Wielkim owocem, który przynieśli ludzkości, jest Najświętsza Maryja Panna. Anna poczęła Ją w swoim łonie jako przeczystą i niepokalaną. „O, przepiękna dziewczynko, spośród wszystkich najmilsza! O, Córko Adama i Matko Boża! Błogosławione wnętrze i łono, z któregoś wyszła! Błogosławione ramiona, które cię nosiły, usta, które miały przywilej Cię całować...!”^[3] Św. Joachima i św. Annę spotkało ogromne szczęście, ponieważ mogli pielęgnować i mieć w swoim domu Matkę Bożą. Ileż łask musiał im zesłać Pan! Św. Teresa od

Jezusa, która zakładane przez siebie klasztory oddawała zwykle opiece św. Józefa i św. Anny, twierdziła: „Miłosierdzie Boże jest tak wielkie, że nigdy nie przestanie sprzyjać domowi swojej chwalebnej babki”^[4]. Od tych świętych małżonków pochodzi bezpośrednio w linii żeńskiej Jezus.

Rodzicom Matki Najświętszej możemy polecać nasze potrzeby, zwłaszcza te, które dotyczą świętości naszych domów: *Panie, Boże naszych ojców* – modlimy się w liturgii mszalnej – *Ty wybrałaś świętych Joachima i Annę na rodziców Maryi, która została Matką Twojego Wcielonego Syna, przez ich wstawiennictwo daj nam osiągnąć zbawienie obiecane Twojemu ludowi*^[5]. *Pomóż nam za ich wstawiennictwem czuwać nad tymi, których powierzyłeś naszej pieczy. Naucz nas stwarzać wokół siebie ludzką i nadprzyrodzoną atmosferę,*

*w której łatwiej będzie znaleźć Ciebie,
nasz ostateczny cel i nasz skarb.*

7.2 Św. Joachim i św. Anna stanowią „stałe źródło natchnienia w życiu codziennym, w życiu rodzinnym i społecznym”. Papież Jan Paweł II wzywał: „przekazujcie sobie wzajemnie, z pokolenia na pokolenie, wraz z modlitwą, całe duchowe dziedzictwo życia chrześcijańskiego”^[6]. W domu, który stworzyli rodzice Najświętszej Maryi Panny, otrzymała Ona skarby tradycji Domu Dawida, które przechodziły z pokolenia na pokolenie. Tam nauczyła się zwracać do swego Ojca Boga z ogromną pobożnością. W domu poznała proroctwa odnoszące się do nadejścia Mesjasza i do miejsca Jego narodzenia.

Maryja na pewno pamiętała o domu swoich rodziców, Joachima i Anny, kiedy nadszedł czas założenia

własnego domu, w którym miał być domem Jezus. Z kolei od Najświętszej Maryi Panny Jezus nauczył się pełnych mądrości ludowych powiedzeń, którymi po latach posłużył się w swoim nauczaniu. Z ust Matki Dzieciątko Jezus usłyszało te najprostsze modlitwy, których Żydzi uczą swoje dzieci, kiedy zaczynają one wypowiadać pierwsze słowa. Jakże wspaniałą nauczycielką musiała być Najświętsza Maryja Panna! Z jaką czułością wyrażała bogactwo swojej duszy pełnej łaski!

Również my otrzymaliśmy niezrównany dar wiary i dobrych obyczajów od przodków, którzy zachowywali je i przekazywali jak skarb. Spoczywa też na nas miły obowiązek zachowania tego dziedzictwa i przekazania go innym. Kardynał Stefan Wyszyński nazwał kiedyś Najświętszą Maryję Pannę Matką życia Narodu: „Jest Matką kołysiek. Wiecie to dobrze, Matki i

Ojcowie, bo nad łózkami rodzącej się Polski najczęściej widzieć można wizerunek Pani Jasnogórskiej. Zapytajcie Ojców Paulinów, ile małżeństw wiąże się tutaj pod Jej opieką, ile rodziców przynosi tu swoje dzieci. To jest Matka polskich kołysek!”^[7]

Teraz, kiedy rodzina jest coraz częściej atakowana, powinniśmy z mocą strzec otrzymanego dziedzictwa i starać się je wzbogacać wiarą i praktykowaniem cnót ludzkich. Powinniśmy uobecniać Boga w domu również poprzez takie zwyczaje chrześcijańskie, jak błogosławienie posiłków, odmawianie z małymi dziećmi modlitw wieczornych, czytanie ze starszymi kilku wierszy Ewangelii, krótką modlitwę za zmarłych, modlitwę w intencji papieża, wspólne uczestnictwo w niedzielnej Mszy św. i oczywiście różaniec, czyli modlitwę, której odmawianie w

rodzinie tak bardzo zalecali papieże. Możemy modlić się w podróży albo w innym odpowiednim momencie życia rodzinnego. Pobożne praktyki rodzinne nie muszą być liczne, ale byłoby rzeczą nienaturalną, gdybyśmy nie spełniali żadnej z nich właśnie w domu, gdzie wszyscy lub prawie wszyscy uważają się za wierzących. Mówi się, że rodzicom, którzy umieją modlić się ze swymi dziećmi, jest o wiele łatwiej znaleźć drogę do ich serca. A one nigdy nie zapomną pomocy swoich rodziców w modlitwie, w uciekaniu się do Najświętszej Maryi Panny we wszystkich okolicznościach. Jakże my sami jesteśmy wdzięczni za modlitwy, których nauczono nas w dzieciństwie, za owe praktyczne formy rozmawiania z Jezusem ukrytym w Najświętszym Sakramencie! Jest to bez wątpienia najlepsze dziedzictwo, jakie otrzymaliśmy.

Nowe sytuacje wymagają od rodzin spójności oraz wielkoduszności w postępowaniu. Najświętszej Maryi Pannie, naszej Matce, byłoby również bardzo miło, gdybyśmy co jakiś czas ponawiali postanowienie, że będziemy się starali być zawsze narzędziami jedności między członkami rodziny poprzez codzienne uprzejme usługi i drobne ofiary na rzecz innych. To święte dążenie będzie nas skłaniać do codziennej modlitwy za najbardziej potrzebującą osobę z rodziny, do większej troski o najsłabszych, do większej czułości dla chorych lub niepełnosprawnych.

7.3 Św. Joachim i św. Anna zapewne często myśleli o tym, że Bóg chce czegoś wielkiego od ich córki, obdarzonej tak licznymi darami ludzkimi i nadprzyrodzonymi, i ofiarowali Ją Bogu, jak to Żydzi mieli zwyczaj czynić ze swymi dziećmi.

Rodzice, którzy umacniają swoją miłość w modlitwie, potrafią uszanować wolę Bożą wobec swoich dzieci, tym bardziej wtedy, kiedy otrzymają one powołanie do całkowitego oddania się Bogu. Będą nawet często się o to modlić – gdyż „poświęcenie dzieci na służbę Bogu nie jest ofiarą – mawiał św.

Josemaría – jest zaszczytem i radością”^[8], dodajmy – najwyższym zaszczytem, największą radością. A dzieci odczuwają całe piękno oddania swoich sił na służbę Królestwu Bożemu, gdyż tego nauczyły się w domu rodzinnym.

„Miłość, która prowadzi do małżeństwa i założenia rodziny, może również być drogą Bożą, drogą powołania, drogą cudowną, drogą do całkowitego oddania się Bogu”^[9].

Miłość ta powinna być owocna i czynna w tym, co dotyczy jej własnego owocu, którym są dzieci. Prawdziwa miłość wyraża się w

staraniach o kształtowanie dzieci tak, aby wyrosli z nich ludzie pracowici, wstrzemięzliwi, wychowani w pełnym znaczeniu tego słowa i by w ten sposób byli dobrymi chrześcijanami. Rodzice powinni zadbać o to, żeby zakorzeniły się w ich dzieciach fundamenty cnót ludzkich: męstwa, umiarkowania w korzystaniu z dóbr, odpowiedzialności, pracowitości, aby nauczyły się robić wydatki z myślą o ludziach potrzebujących, których jest obecnie wiele na świecie. „Miłość chrześcijańska jest wyjątkowo wymagająca, ponieważ wypływa z pełnej miłości Chrystusa do nas: tej miłości, która upomina się o nas, przyjmuje nas, obejmuje nas, wspiera nas, aż po udrękę, ponieważ zmusza każdego do tego, by nie żył już dla samego siebie, zamknięty w swoim egoizmie, lecz dla *Tego, który za nas umarł i zmartwychwstał* (2 Kor 5,15)”[10].

„Rodzice, jako pierwsi odpowiedzialni za wychowanie swoich dzieci, mają prawo *wybrać dla nich szkołę*, która odpowiada ich własnym przekonaniom. Jest to podstawowe prawo. (...) Władze publiczne mają obowiązek zagwarantować to prawo rodzicom i zapewnić konkretne warunki jego urzeczywistnienia”^[11]. Prawdziwa miłość do dzieci skłoni rodziców do interesowania się szkołą, w której się kształcą, do dbałości o jakość świadczonego tam nauczania, zwłaszcza religijnego, gdyż od niego może zależeć nawet ich zbawienie. Ta miłość pobudzi też rodziców do szukania odpowiedniego miejsca na wakacje i odpoczynek – często z poświęceniem własnych upodobań i zainteresowań – tak, by uniknąć środowisk, które uniemożliwiałyby lub utrudniały praktykowanie prawdziwego życia chrześcijańskiego. „Trzeba, aby rodzina stanęła zdecydowanie w

obronie czystości swoich progów domowych, w obronie godności każdej osoby. Strzeżcie waszych rodzin przed pornografią, która dzisiaj pod różnymi postaciami wdziera się w świadomość człowieka, zwłaszcza młodzieży i dzieci. Brońcie czystości obyczajów w waszych ogniskach domowych i w życiu społecznym”^[12]. Rodzice nie powinni nigdy zapominać, że są zarządcami olbrzymiego skarbu Bożego, i że jako chrześcijanie tworzą rodzinę, w której obecny jest Chrystus, co nadaje jej specyficzne cechy.

Prośmy dzisiaj św. Joachima i św. Annę, aby domy chrześcijańskie były miejscami, w których łatwo jest spotkać Boga. Zwróćmy się także do Najświętszej Maryi Panny. Zjednoczeni, wnieśmy do Niej swoje serca i mówmy do Maryi, córki i Matki: *Monstra te esse Matrem!*^[13].
Okaż, żeś jest Matką dla wszystkich,

zanieś naszą modlitwę do Chrystusa, który stał się Twoim Synem.

* Starodawna tradycja, potwierdzona już w II wieku, przypisuje imiona Joachima i Anny rodzicom Najświętszej Maryi Panny. Nabożeństwo do św. Joachima i św. Anny jest jakby kontynuacją nabożeństwa do Najświętszej Panny. Papież Leon XIII ustanowił ich wspomnienie w jednym dniu; do ostatniej reformy liturgicznej obchodzono ich święta osobno.

[1] *Mszał Rzymski*, Msza św. z dnia, antyfona na Wejście.

[2] Jan Paweł II, *Homilia*, 26 VII 1983.

[3] Św. Jan Damasceński, *Mowa 6. O Narodzeniu Najświętszej Panny Maryi*, 6.

[4] Por. M. Auclair, *Vida de Santa Teresa de Jesús*, Madrid 1985, s. 316.

[5] *Mszał Rzymski*, Msza św. z dnia, kolekta.

[6] Jan Paweł II, *Homilia*, Góra Świętej Anny, 21 VI 1983.

[7] Kard. St. Wyszyński, *Bochen chleba*, Warszawa 1990, s. 155.

[8] *Bruzda*, 22.

[9] *Kochać Kościół*, 59.

[10] Benedykt XVI, *Etyka następstwem przyjaźni z Chrystusem*. Katecheza o św. Pawle, 26 XI 2008.

[11] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2229.

[12] Jan Paweł II, *Homilia*, Sandomierz, 12 VI 1999.

[13] Fragment hymnu do Najśw. Maryi Panny *Ave Maris Stella*, cyt. za:

Przewodnik modlitwy, wybór i opr.
ks. J. Socías, ks. J. O'Dogherty,
Kraków – Ząbki 2008, s. 599.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/sw-joachima-i-anny-26-lipca/](https://opusdei.org/pl-pl/article/sw-joachima-i-anny-26-lipca/)
(26-03-2026)